HASŁO GOSPODARCZE DZIS 10 STRON

Nr. 167 Sobota, dnia 21 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

OPOZYCJA CHCE STWORZYĆ RZĄD

Odpowiednia rezolucja ma być uchwalona przez kongres w Krakowie

Rezolucje kongresu będą wręczone P. Prezydentowi

Koresp. „Hasła“ donosi z Warszawy.

Na posiedzeniach klubów Ch. D., Piasta, N. P. R., Wyzwolenia, Stron. chłopskiego i P. P. S. omawiano sprawę wspólnej odezwy, która wydana ma być przez centrolew w związku z kongresem krakowskim.

We wspólnem zebraniu klubów centrum i lewicy, które rozpoczęło się wczoraj o godz. 1 po południu, uczestniczyło około 100 posłów i senatorów. Zebranie to odbyło się na sali senatu.

Obrady zagaił pos. Dąbski (Str. chłopskie), poczem pos. Kiernik (Piast) przedstawił tekst rezolucji oraz odezwy, które ogłoszone będą w związku z kongresem krakowskim.

Następnie przemawiał pos. Bitner, który referował wspólne tezy centrolewu, dotyczące rewizji konstytucji.

Przedstawiciel NPR., Jankowski, referował wspólne wytyczne w sprawach gospodarczych, które ustaliła komisja gospodarcza centrolewu w toku trwających przez miesiąc obrad.

Ostatni przemawiał poseł Niedziałkowski, (P. P. S. — C. K. W.), kończąc swój referat rezolucją domagając się ustąpienia Rządu i Marszałka Piłsudskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu treści rezolucji poseł Niedziałkowski oświadczył, że po ustąpieniu gabinetu p. Sławka kluby biorące udział w mającem się odbyć w dn. 29 b. m. kongresie w Krakowie GOTOWE SĄ STWORZYĆ RZĄD I WZIĄĆ ZAŃ CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Oświadczenie posła Niedziałkowskiego zostało przyjęte przez wszystkich zebranych.

W ten sposób poraz pierwszy od 4-ch lat opozycja wyraźnie sięga po władzę, nie dlatego jednak, aby ją sprawować, lecz w tym jedynie celu, by pokazać społeczeństwu, że nie uchyla się rzekomo od odpowiedzialności za swe wystąpienia, domagając się likwidacji „systemu pomajowego“.

Treść rezolucyj i oświadczenia, po uchwaleniu, ich przez kongres, mają być wręczone P. Prezydentowi Rzplitej.

Dymisja min. Moldenhauera

została przyjęta przez Hindenburga

BERLIN, 20.VI. Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy przyjął dzisiaj dymisję ministra finansów Moldenhauera. Jednocześnie prezydent powierzył aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy zastępstwa kanclerzowi Brueningowi kierownictwo ministerstwa finansów.

Według informacji prasy kandydatem, przewidzianym na stanowisko przyszłego ministra finansów Rzeszy jest pruski minister skarbu Hoepker - Ashoff. Objęcie teki ministra finansów rzeszy Hoepker - Ashoff uzależnił od otrzymania specjalnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia skutecznej redukcji wydatków w budżecie oraz od pozostawienia w jego ręku teki ministra skarbu w rządzie pruskim.

Aresztowanie włamywaczy

którzy prawdopodobnie byli sprawcami włamania do Banku Handlowego

Wczoraj późnym wieczorem agencja prasowa „Wid“ nadesłała nam wiadomość o aresztowaniu sprawców włamania do lokalu Banku Handlowego w Łodzi.

Według tej wiadomości wczoraj w południe oddziały policji mundurowej i śledczej, prowadzące obławę, zauważyły w okolicy wsi Grodźca (pow. Koniński) 6 osobników, śpiących w życie.

Z wszelkiemi ostrożnościami zbliżono się do śpiących, poczem, po obudzeniu ich, rozpoczęto rewizję, w czasie której znaleziono przy nieznanych walizki, dwa rewolwery i kilka narzędzi kasiarskich identycznych z temi, jakie były pozostawione przez włamywaczy w Banku Handlowym.

Następnie miano rzekomo stwierdzić, że jeden z rewolwerów pochodzi z kradzieży dokonanej w Banku Handlowym.

Po zakuciu aresztowanych w kajdany odesłano ich pod silną eskortą wraz ze znalezionemi narzędziami do aresztu śledczego w Łodzi.

Agencja „Wid“ kończy tą wiadomość twierdzeniem, jakoby niebyło żadnych wątpliwości, że aresztowanymi są włamywacze z Banku Handlowego w Łodzi.

Po otrzymaniu telefonogramu agencji „Wid“ porozumieliśmy się z komendą policji i z urzędem śledczym, gdzie nas poinformowano, że w okolicach Grodźca rzeczywiście ujęto nieznanych osobników, lecz nie sześciu, a czterech i mimo, że znaleziono przy nich narzędzia kasiarskie niema pewności, czy są to sprawcy włamania do Banku Handlowego w Łodzi.

Komenda policji zaprzeczyła również twierdzeniu agencji „Wid“, jakoby jeden z rewolwerów, znalezionych przy aresztowanych, był skradziony w Banku Handlowym.

Nota polska

w sprawie zajścia pod Wielkiem Wiosłem

Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie zajścia pod Wielkiem Wiosłem, a mianowicie strzałów, oddanych przez ludność pograniczną niemiecką do funkcjonarjusza polskiej straży granicznej — zbliża się ku końcowi. — Szczegóły zasadnicze zajścia, a między niemi fakt przestrzelenia kulą rewolwerową czapki strażnika granicznego — są już całkowicie ustalone. — Obecnie śledztwo ustala szczegóły drugorzędne zajścia.

Po zakończeniu śledztwa sądowego sprawa zostanie skierowana na drogę dyplomatyczną w ten sposób, że posłowi Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Rauschemowi doręczona będzie nota polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nota stwierdza, że strażnik graniczny polski, nazwiskiem Bieniek, po zatrzymaniu w tym dniu kobiety i mężczyzny, którzy nie mogli wykazać się właściwemi przepustkami, został na terytorjum polskiem na prawym brzegu Wisły przez mieszkańców wsi niemieckiej Kanitzen ostrzeliwany.

Do strażnika Bieńka oddano 4 strzały z terytorjum niemieckiego oraz dwa dalsze z najbliższej odległości, z których jeden przestrzelił mu brzeg czapki. Te dwa strzały zostały według wszelkich poszlak dane z zasadzki przez powyżej wzmiankowanego zatrzymanego mężczyznę, który w międzyczasie zdołał oddalić się od strażnika i ukryć się w zaroślach. Dalej nota polska stwierdza, że strażnik Bieniek wykazał daleko posuniętą powściągliwość, nie robiąc użytku z broni. Nota polska po wyliczeniu 6-ciu zajść granicznych, które miały miejsce w ciągu ubiegłych miesięcy, proponuje niezwłoczne powołanie mieszanej komisji polsko - niemieckiej dla ustalenia faktycznego przebiegu incydentu pod Wielkiem Wiosłem oraz spowodowania ukarania winnych zbrojnego napadu na pełniącego służbe strażnika polskiego Bieńka.

PRZYJAZD

krążownika niemieckiego do Gdańska

GDAŃSK, 20.VI. Dziś rano przybył do portu gdańskiego krążownik niemiecki „Köln“. Dowódca statku kpt. Schröder złożył w ciągu ranka wizyty prezydentowi Senatu w. miasta dr. Sahmowi, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie i p. komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej ministrowi Strasburgerowi.

Prasa niemiecka w Gdańsku wita z zadowoleniem przyjazd krążownika niemieckiego, poświęcając mu artykuły wstępne, w których oświadczą, że przyjazd krążownika jest zaciśnieniem stosunku kulturalnych, łączących wolne miasto Gdańsk z Rzeszą Niemiecką.

ZWYCIĘSTWO B. B.

przy wyborach do Rady Miejskiej w Ostrołęce

BIAŁYSTOK, 20.VI. (Tel. wł.) Ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej m. Ostrołęki są następujące: Lista Nr. 1 — robotnicy i rolnicy przedmieść (Stronnictwo Chłopskie) — 4 mandaty; Lista Nr. 2 — P. P. S. C. K. W. — 5 mandatów, Lista Nr. 3 — właścicieli nieruchomości (prorządowa) — 6 mandatów; Lista Nr. 4 „Bund“ — 3 mandaty; Lista Nr. 5 — „Poalej Sion“ — 1 mandat; Lista Nr. 6 — Związek Rzemieślników żydów — 2 mandaty; Lista Nr. 7 — Związek Kupców żydów — 2 mandaty, Lista Nr. 8 — Inteligencja pracująca — 1 mandat.

W poprzedniej radzie miejskiej 3 mandaty posiadała Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, która obecnie mandatu nie uzyskała. — (ISKRA)

OBNIŻENIE

stopy dyskontowej w Niemczech

BERLIN, 20.VI. Bank Rzeszy obniżył dzisiaj stopę dyskontową z 4½% na 4%, zaś stopę lombardową z 5½% na 5%.

Obecna zniżka jest szóstą zkolei w roku 1930. Stopa dyskontowa w wysokości 4% jest najniższa od r. 1914.

NOWY MINISTER

handlu w Austrji

WIEDEŃ, 20.VI. Prezydent republiki mianował ministrem handlu, po ustąpieniu Heinischa wice - prezesa Izby Handlowej w Gratzu Fryderyka Schustera

Kair 20 czerwca.

Tsmail Sidky Pasza przyjął misję utworzenia nowego gabinetu. (PAT)

NOWA PROWOKACJA NIEMIECKA

PRUSACY ZAMORDOWALI

funkcjonarjusza polskiej Straży Granicznej

Koresp. „Hasła“ donosi z Warszawy.

Granica niemiecko - polska pod Grajewem stała się znów terenem bestjalskiego mordu, popełnionego przez niemiecką straż graniczną na osobie funkcjonarjusza polskiej Straży Granicznej ś. p. szereg. Wincentego Kacheli.

Jak wynika z pierwszego śledztwa, ś. p. Wincenty Kachela pełnił służbę wartowniczą na placówce Kocówka, tuż nad granicą niemiecką, w odległości 11 kilometrów od Grajewa naprzeciw wsi Długosze w Prusach Wschodnich. Około godz. 12 w południe, został on zastrzelony przez niemiecką straż graniczną, poczem, jak wskazują ślady, zwłoki zamordowanego, przeciągnięte zostały na stronę niemiecką i odwiezione do miasteczka Prostki (Prostken).

Oficjalny komunikat niemiecki głosi, iż szer. Kachela miał przejść przez granicę i znaleźć się na terytorjum niemieckiem, i mimo nawoływań Niemców, nie zatrzymał się i nie podniósł rąk w górę.

Wówczas miała paść salwa strażników niemieckich. Salwa okazała się śmiertelna — polski strażnik graniczny padł martwy na ziemię.

Tak tłumaczy bestjalski mord komunikat niemiecki.

Władze polskie zawiadomione o wypadku natychmiast przystąpiły do energicznego śledztwa. Przedewszystkiem obejrzano teren zajścia, oraz zwołano mieszaną komisję polsko - niemiecką.

Ze strony polskiej skład komisji stanowią: starosta Stefanus, inspektor Straży Granicznej Jaruzelski, prokurator Sądu Okrgowego w Łomży p. Popławski i sędzia śledczy.

Na wieść o wypadku, która przyszła do komendy głównej Straży Granicznej w Warszawie wczoraj późnym wieczorem — komenda delegowała specjalnego oficera, który będzie brał udział w śledztwie.

Nowy mord niemieckiej Straży Granicznej wywołał wśród Polaków zrozumiałe oburzenie.

Pogrzeb zmarłego na posterunku funkcjonarjusza Polskiej Straży Granicznej, zamordowanego przy pełnieniu obowiązków służbowych przez niemieckich zbirów odbędzie się prawdopodobnie w Grajewie w nadchodzący poniedziałek, jeżeli tylko Niemcy nie będą robili szykan i wydadzą zwłoki natychmiast na żądanie władz polskich.

Rewolucjoniści w Boliwji

zajęli cały szereg miasteczek

Buenos Aires 20 czerwca.

Jak podaje Havas według doniesień z nad granicy boliwijskiej część armji boliwijskiej przyłączyła się do rewolucji. Rewolucjoniści oświadczają, że obecny rząd nie powstał na zasadach konstytucyjnych, zarzucają mu pozatem, że eksploatował ludność kraju, podpisał ze Stanami Zjednoczonemi układ w sprawie ubliżających państwu pożczek, wreszcie podkreślają korupcję i sprzedajność członków ciał ustawodawczych. (PAT)

Buenos Aires 20 czerwca.

Oficjalne wiadomości ze źródeł boliwijskich zaprzeczają wiadomości o aresztowaniu przywódcy rewolucjonistów Hinojosa. Według doniesień z nad granicy, rewolucjoniści mieli zająć Oruro, Cochabamba, Potosi i Sucre. Do zajęcia tych miejscowości miał się przyczynić generał niemiecki Kundt, szef sztabu generalnego wojsk rządowych, część bowiem armji rządowej popiera rewolucjonistów. (PAT)

Krach finansowy

grozi b. wielu gminom i miastom w Niemczech

Paryż 20 czerwca.

Sytuacja, wytworzona przez dymisję ministra finansów Rzeszy, jest przedmiotem uwagi napiętej tutejszych polityków i finansistów.

Sytuacja ta nie przedstawia się świetnie.

Pozwalając wydatkom wzrastać z roku na rok — powiadają francuskie koła polityczne — przybiegając do kredytów dla załatania deficytów, obciążono Rzeszę nowemi długami na sumę przeszło dziesięciu miljardów marek złotych.

Ze swej strony państwa, należące do Rzeszy i gminy miejskie zadłużały się z szaloną wprost lekkomyślnością, robiąc wydatki zbytkowne, tak, jak gdyby środki ich były nieograniczone.

Do lekkomyślności i megalomanji należy jeszcze dodać marnotrawstwo i sprzeniewierzenia.

Już notowano kilka skandalw w zakresie prowadzenia ksiąg racunkowych i administracji miejskiej.

Żąda użycia zatruli sumienia.

Wydatki wzrastają, a środki nie ulegają zwiększeniu.

Jedynym środkiem skutecznym — oświadczają dalej tutejsze koła polityczne — byłaby kontrola bardzo surowa wydatków publicznych państw, gmin miejskich i Rzeszy, tudzież reforma systemu finansowego.

Czy jednak rząd Rzeszy zdobędzie się na to?

PRZEMÓWIENIE

p. woj. Grażyńskiego

KATOWICE, 20.VI. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego wojewoda śląski p. dr. Grażyński wygłosił prgramowe przemówienie, które trwało z półgodzinną przerwą 4 godziny, i obejmuje 96 stron pisma maszynowego. P. wojewoda omówił zagadnienia ustrojowe województwa śląskiego oraz sprawy budżetowe, jak również zapowiedział program działań na przy szłość. Dyskusję nad przemówieniem p. wojewody odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu. (PAT)

Skrzynka do listów

W związku z rzekomymi rewelacjami dotyczącymi mojej osoby opublikowanemi przez „Głos Poranny“ i „Volhszeitung“ w Nr. 165 z dnia 19 6. r. b., najuprzejmiej proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w Jego poczytnym organie rzeczowego wyjaśnienia.

Stwierdzam, iż fakt otrzymania przezemnie plenipotencji od Sylwestra Gduszczyńskiego i Józefa Ekla został skomentowany przez wymienione pisma wręcz fałszywie w celu zaszkodzenia mi w opinji publicznej. Sylwester Gruszczyński i Józef Ekiel nadużyli mojego zaufania, obdarzając mnie plenipotencją co do ziemi, którą nie mieli prawa się rozporządzać, gdyż ten majątek został legalnie sprzedany przez ś. p. Michała Gruszczyńskiego a ojca Sylwestra ś. p. Michałowi Głuszakowi w roku 1881, akt sprzedaży nie został jednakże w swoim czasie wniesiony do akt hipotecznych w Kaliszu. Zostało to uczynione dopiero na skutek mojej osobistej interwencji przez obecnego właściciela Antoniego Głuszaka syna ś. p. Michała, w dniu 12 lipca 1929 roku, gdy przekonałem się, że mi mocodawcy nie mają żadnej podstawy do rozporządzania się tymże majątkiem. Jest również nieprawdą, jakobym na mocy otrzymanej plenipotencji obciążył hipotecznie tenże majątek sumą 30,000 zł. Winnych rozszeżania o mnie fałszywych i oszczerczych informacji pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania.

Adam Łatkowski.

Czy będzie pokój w Europie?

Dalsze debaty nad projektem Brianda

PARYŻ, 20.VI. Z powodu debaty nad kwestją obrony narodowej, toczącej się obecnie w parlamencie francuskim, Henryk Beranger oświadcza w dzienniku „Actualités“, że rząd rzeczywiście musi o niej myśleć. Apel, rzucony przez Francję, w sprawie federacji europejskiej, okazuje się dziś aż nadto usprawiedliwiony wobec nowych komplikacji, które powstają na kontynencie europejskim. Było to wezwanie mądre i przewidujące, lecz czy narody europejskie w porę go usłuchają? A jeżeli nie dojdzie do utworzenia federacji europejskiej — zapytuje autor — to w jaki sposób Francja zapewnić będzie mogła sobie własne bezpieczeństwo w Europie, podzielonej na wewnątrz, a zagrożonej od zewnątrz. (PAT)

PARYŻ, 20.VI. Londyński korespondent „Echo de Paris“ podaje, że według wiadomości, jakie zaczerpnął z miarodajnych źródeł angielskich, rząd brytyjski zamierza odpowiedzieć na memorandum Brianda w sprawie federacji europejskiej jedynie pokwitowaniem z odbioru noty. Według innych wersji, rząd angielski ma zamiar zwrócić się do rządu francuskiego z zapytaniem, jak rząd francuski wyobraża sobie stosunek federacji wobec angielskich dominjów oraz Ligi narodów. (PAT)

Paryż 20 czerwca.

„Le Matin“ zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela Sauerweina z kanclerzem Rzeszy dr. Brueningiem na temat projektu Brianda federacji europejskiej. Kanclerz Bruening oświadczył, że Niemcy odpowiedzą na memorandum Brainda przed 15 lipca. Kanclerz zaznaczył, że Niemcy uważają memorandum Brianda za akt, posiadający pierwszorzędną doniosłość. W związku z nim przygotowuje się praca na dłuższy czas, w której Niemcy i Francja winny odegrać pierwszorzędną rolę. (PAT)

Nominacja ks. dr. Żongołłowicza

wywołała niezwykle dodatnie wrażenie

WARSZAWA, 20.VI. P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret mianujący ks. dr. Bronisława Zongołłowicza podsekretarzem stanu w ministerstwie W. R. i O. P.

WILNO, 20.VI. (Tel. wł.) W tutejszych kołach uniwersyteckich i politycznych wiadomość o desygnowaniu przez Radę Ministrów ks. prof. dr. Żongołłowicza na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego wywołała niezwykle dodatnie wrażenie. — Podkreślają szczególnie wysokie wartości osobiste, fachowość i znajomość zagadnień resortu oświaty i wyznań religijnych, które cechują desygnata. —

Zamierzona nominacja ks. prof. Żongołłowicza wywołuje w najpoważniejszych kołach uniwersyteckich jaknajlepsze wrażenie i z tej przyczyny, że w jej świetle specjalnie zaakcentowana zostaje perfidja pewnych kół politycznych, atakujących ministra dr. Czerwińskiego, a wraz z nim rząd za rzekomo tendencje przeciw - religijne w wychowaniu młodzieży.

W kołach wileńskich znających dobrze ks. prof. dr. Żongołłowicza podkreślają, iż z chwilą powołania go na stanowisko wiceministra oświaty, opinja publiczna w Polsce będzie mogła przekonać się dowodnie, iż zarzuty te nie były oparte na niczem. — Polityka rządu bowiem w dziedzinie oświatowej i wyznaniowej nie zmieni się, będzie taka sama, jaką reprezentował minister dr. Czerwiński w dobrze zrozumianym interesie państwa, a obecnie przy najbliższej współpracy tak wybitnego przedstawiciela i działacza katolickiego. Wybór nowego podsekretarza stanu, dokonany przez Rząd Rzplitej jest przedewszystkiem wyborem rzeczowym niezależnym pozatem od wszelkich względów

Walka z plagą komunizmu

Społeczeństwo fińskie samo chce zdusić czerwoną agitację

Samorzutny ruch społeczeństwa fińskiego przeciwko czerwonej pladze komunizmu przybiera coraz większe rozmiary. Niema prawie dnia, by ludność w tajemnicy przed władzami nie porywała kilku agitatorów komunistycznych i nie wyrzuciła ich do Sowietów.

Wczoraj tłum około 500 ludzi pochwycił posła komunistycznego Terelesa i wsadziwszy do samochodu, odtransportował do Sowietów. Na stacji Hivesen tym samym sposobem pozbyto się z Finlandji prezeski centralnego biura komunistycznego Hejki.

Sytuacja jest do tego stopnia naprężona, iż należy się w najbliższym czasie liczyć z ustąpieniem całego gabinetu, przyczem rządy objąłby zorganizowany z bojowników o wolność kraju Związek „Rygla“ z gen. Waldenem i senatorem Swinchuwodem na czele.

Przewódca „lapowców“ Kosula oświadczył, iż przekonania Związku podziela zgórą 75 proc. ludności państwa i to zarówno wieśniaków, jak i robotników i inteligencji

ODROCZENIE SESJI SENATU

Odroczenie nadzwyczajnej sesji Senatu nie stało się sensacją polityczną. Jest to naturalny etap w logice rozgrywających się wypadków. Przypomnijmy sobie tylko to, co niedoszłą sesję senacką poprzedziło.

Pismo podpisane przez 38 senatorów, żądające od Pana Prezydenta zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu, zostało złożone w kancelarji Cywilnej już po odroczeniu sesji sejmowej. Nie wynikło ono z bezinteresownej ambicji ustawodawczego trudu senatorów, a zrodziło się pod batem agitacji politycznej i prasowej malkontentów sejmowych, szukających w Senacie sojusznika dla walki z rządem. Widnieje to wyraźnie już w samej stylizacji podania o zwołanie sesji Senatu. Zawiera ono bowiem niedopuszczalną krytykę decyzji Pana Prezydenta o zwołaniu sesji sejmowej bez równoczesnego wezwania senatorów do pracy ustawodawczej — i uznaje zarządzenie to za sprzeczne z duchem konstytucji oraz z dotychczasową praktyką prawno — konstytucyjną. Dopiero pouczenie ze strony premjera Sławka przypomniało senatorom właściwy sens tekstu i ducha obowiązującej u nas konstytucji marcowej.

Prasa opozycyjna z dni ostatnich potwierdziła tylko djagnozę, że sesja Senatu bez względu na deklamację „o walce z kryzysem gospodarczym", o „pacyfikacji stosunków wewnętrznych" i t. d. — miała być tylko i wyłącznie jeszcze jednym instrumentem w rękach opozycji w jej politycznej walce przeciw rządowi. Oto bowiem już na pierwszem posiedzeniu Senatu miała być zgłoszona, czy też nawet uchwalona jakaś „deklaracja" stronnictw opozycyjnych, dmąca wciąż w te same frazesy.

Czynniki rządowe już przez samo odroczenie sesji sejmowej podkreśliły wyraźnie swoje stanowisko. Rząd ma wszelkie prawo twierdzić, że w chwili przewielkiego kryzysu gospodarczego cały wysiłek państwowego aparatu i energji społeczeństwa musi być kierowany tylko i wyłącznie na ten, gospodarczy odcinek. Walkę z kryzysem gospodarczym prowadzi rząd nie od dzisiaj i prowadzi skutecznie. Swój pozytywny program przedstawił rząd w danej deklaracji ministra Kwiatkowskiego, uzyskał dlań uznanie i pomoc sfer rolniczych i przemysłowych. Sprawił swojemi zarządzeniami już tyle, że depresja gospodarcza, ciążąca nad szeregiem państw Europy, nie ma u nas, wbrew wszelkim czasowym dolegliwościom, przebiegu katastrofalnego. Wbrew defetyzmowi, szerzonemu przez całą opozycję, w kraju poczyna już narastać realny dorobek tych zarządzeń rządowych. Rząd wie, że jest odpowiedzialny za losy Państwa — i dlatego to właśnie ma nietylko prawo, ale i obowiązek przejść do porządku nad opozycyjnemi zapędami posłów. Bez pozytywnego wspólnego programu politycznego, gospodarczego, społecznego, — rozdarci szeregiem zasadniczych różnic tak w formułowaniu zagadnień jak i w praktycznej ich realizacji, — bronią oni już tylko jednej jedynie placówki: swych przywilejów. Ich nie obchodzi nic ten fakt, że dziś nie pora na żadne „rozgrywki" polityczne. Ale obchodzi to obywateli. W okresie w którym nad życiem Państwa dominują zagadnienia gospodarcze, wymagające atmosfery spokoju i codziennego wysiłku, dziś społeczeństwo odpowie wzruszeniem ramion na dąsy senatora, któremu nie pozwolono wygłosić wyuczonej już mowy.

Decyzja Pana Prezydenta, odraczająca sesję Senatu, jest wymowna również i pod względem politycznym. Określa bowiem sytuację niedwyznacznie i usuwa na bok niepotrzebne iluzje czy niedomówienia. Czynniki decydujące w dalszym ciągu stoją na stanowisku, iż obecny Sejm i obecny Senat nie dojdą już do głosu. Ten głos był dotąd zawsze tylko głosem negacji, głosem nienawiści, a nie twórczej pracy. Oba zespoły parlamentarne, nie odpowiedzialne formalnie za losy Państwa, nie umiały w swojej większości wykrzesać z siebie poczucia moralnej odpowiedzialności za swe poczynania. Raz po raz dyskredytowały w oczach społeczeństwa samą instytucję parlamentaryzmu, czyniąc z niej li tylko arenę targów i trybunę frazesu. Brak, niestety, jakichkolwiek przejawów czy choćby tylko wskazówek, jakoby w parlamentarnej opozycji dokonały się pod tym względem jakieś zmiany na lepsze. SŁUSZNIE TEDY DECYZJA PANA PREZYDENTA POSTAWIŁA PARLAMENTARNĄ OPOZYCJĘ POZA NAWIASEM ROZSTRZYGNIĘĆ PO DNIU DZISIEJSZYM I JUTRZEJSZYM PAŃSTWA.

Ludwik H.

NOWY RZĄD SZWEDZKI

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Sztokholm, w czerwcu 1930 r.

Dość nieoczekiwane przesilenie rządowe w Szwecji już jest zlikwidowane. Wybuchło ono na tle nieporozumień w dziedzinie zasadniczych spraw polityki i ekonomiki rolniczej. Po przedni konserwatywny rząd p. Lindmana wprowadził szereg zarządzeń protekcyjnych, zmierzających ku troskliwej ochronie rolnictwa. Jednem z takich zarządzeń było dość znaczne podniesienie cła na żyto, pszenicę, owies i jęczmień.

Wielce charakterystycznem i szczególniej ożywione spory wywołującem było postanowienie, zakazujące wypieku pieczywa z samej zagranicznej pszenicy. Zarządzono, aby zawsze była domieszka pszenicy krajowej. Pozatem podjęto ze strony rządu wielce energiczną akcję popierania rolnictwa, drogą licznych subwencyj budowania chłodni, zakładania kas pożyczkowych, oraz popierania akcji polepszenia gatunku masła szwedzkiego. Ogółem cała akcja zajęła w budżecie poważną pozycję pozycję 6 milj. koron.

Z wielkim trudem przeprowadzał rząd swe zamierzenia w parlamencie. Jednakże po długich sporach i staraniach udało mu się uzyskać przyzwolenie parlamentarne na wszystko z wyjątkiem... owej nieszczęsnej mieszanki, na której rząd potknął się i już nie powstał. Ogólna opinja była tego rodzaju, że stronnictwa opozycyjne nie chciały obalić rządu przy sprawach szerzej pojmowanego popierania rolnictwa, aby nikogo sobie nie zrazić. Tylko przy sprawie stosunkowo błahszej, opozycja zajęła wobec rządu stanowisko tak nieustępliwe, że postanowił wyciągnąć z tego konsekwencje.

Trzeba zaznaczyć, że stanowisko rządu nigdy nie było bardzo mocne, nie posiadał on bowiem większości stałej w parlamencie i klecił ją sobie od wypadku do wypadku. Najliczniejszem stronnictwem w parlamencie szwedzkim są bowiem socjaliści, choć i oni nie posiadają większości absolutnej, liczą bowiem zaledwie 142 posłów na 381. To też do nich zwrócił się król przedewszystkiem, gdy jeszcze tworzono rząd p. Lindmana. Widząc wszakże, że nie posiadają dostatecznej większości i na niczyje poparcie liczyć nie mogą, woleli odrazu zrzec się tej misji. Tak było zresztą i tym razem. Gdy poprzednio po socjalistach zwrócono się do konserwatystów, ci misję przyjęli, licząc bowiem tylko 123 posłów, mieli zapewnione dorywcze poparcie przez inne stronnictwa. Tych zaś jest jeszcze trzy: stronnictwo ludowe, liczące 51 posłów, umiarkowane stronnictwo chłopskie — 43 posłów i najmniej liczne stronnictwo liberalne, liczące zaledwie 10 posłów, a jednak tak zręcznie prowadzone, że, jako przysłowiowy „języczek u wagi" ma doniosłe znaczenie w głosowaniach parlamentarnych. Oprócz tego azsiada w parlamencie szwedzkim jeszcze 10 komunistów.

Przywódcą owego decydującego stronnictwa jest p. C. G. Ekman, polityk niezmiernie zręczny i utalentowany. Jest też wytrawnym mężem stanu. Gdy więc teraz wybuchło przesilenie, król po rezygnacji socjalistów i konserwatystów zwrócił się do niego z misją utworzenia rządu. I rzeczywiście p. Ekmanowi udało się to po przeprowadzeniu szeregu konferencyj z przedstawicielami innych stronictw, które coprawda do rządu nie weszły. W rezultacie mamy obecnie rząd, składający się w połowie z liberałów w połowie zaś z bezpartyjnych.

Pomimo, że liczebność stronnictwa rządowego w parlamencie wynosi zaledwie 2.4%, istnieje możliwość długotrwałości nowego rządu dzięki umiejętności p. Ekmana wuzyskiwaniu sobie poparcia dla poszczególnych posunięć tej lub tamtej strony i uzależniania decyzji od swego poparcia, czego dowiódł już niejednokrotnie w najzawilszych sytuacjach parlamentarnych.

G. K.

Zjazd młodzieży polskiej w Prusach Wschodnich

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

W Olsztynie (na Warmji) odbył się dnia 15 bm., zjazd delegatów tak młodzieży męskiej jak i żeńskiej z trzech okręgów i to z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Przewodniczący związku młodzieży wschodnio-pruskiej Lenga z powiatu sztumskiego, zagajając obrady zjazdu, szczególnie serdecznie powitał przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech oraz przedstawicieli Związku Towarzystw Szkolnych. Młodzież polska z Westfalji i Nadrenji nadesłała telegram z życzeniami.

Marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie Wesołowskiego z Berlina.

Na zjeździe wygłoszono dwa referaty zasadnicze, jeden dr. Michalka z Berlina o kształceniu młodzieży na ludzi światłych i szermierzy idei narodowych, drugi przedstawiciela młodzieży polskiej na Mazowszu pruskiem Habanta ze Szczytna na temat: „Odwagi nam potrzeba".

Praca wśród młodzieży w Prusach Wschodnich była bardzo intensywna. Mimo to Związek nie zdołał powiększyć liczby członków, bowiem choć się podniosła liczba członków na Warmji i w Malborskiem spadła na Mazurach.

Towarzystwa nasze po wsiach nie mogą otrzymać sal na zebrania lub obchody, dalej wynalazła niemczyzna wiele innych rodzajów walki z ludnością polską, jako to: wydalanie z pracy, napady mniej lub więcej niebezpieczne, odmowy pożyczek z funduszów Osthilfe itd. Lecz z drugiej strony Niemcy takiemi sposobami walki bezwzględnej wyrabiają w Polakach energję czynu i walki. Trudności i prześladowania są zadatkiem przyszłego zwycięstwa, jakie odniesie ruch narodowy na ziemiach rdzennie polskich podlegających Rzeszy niemieckiej.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁÓDZKIE dnia 21. VI.

Otwarcie Kongresu P.E.N.-klubów

Ambasadorowie współczesnej literatury w Warszawie

W sali Sejmowej wczoraj o godz. 11 w południe nastąpiło uroczyste otwarcie

obrad VIII międzynarodowego kongresu PEN-klubów (klubów literackich).

Na zjazd przybyło około 100 osób z ośród wybitnych pisarzy Anglji, Ameryki, Argentyny, Austrji, Belgji, Bułgarji, Czech, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Łotwy, Norwegji, Niemiec, Rumunji, Szwecji, Węgier, Szkocji, Chin, Kanady i hebrajsko-żydowskich.

Otworzył zjazd prezes centrali **najznakomitszy pisarz współczesnej Anglji,**

John Galsworthy.

Następnie przemówił, jako gospodarz Sejmu, marszałek Daszyński.

Po kolei zabierali głos: minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, prezydent miasta p. Słomiński, a wreszcie prezes polskiego PET-clubu — znakomity powieściopisarz Ferdynand Goetel.

Około godz. 12 po uroczystej inauguracji obrad — odbyło się w restauracji sejmowej śniadanie, na którem nastąpiło zapoznanie się obecnych między sobą oraz z zaproszonymi przedstawicielami prasy.

Od godz. 2 do 5 trwać będą obrady kongresu, na których wygłoszony będzie szereg sprawozdań

o sytuacji PEN-klubów

w poszczególnych krajach.

Dzisiejszy wieczór wszyscy uczestnicy spędzą w pięknym teatrze na wyspie w parku Łazienkowskim, jednym z najbardziej uroczych zabytków tego typu w Europie. Taniec i muzyka w swych najlepszych kreacjach przemówią

międzynarodowym językiem

do delegatów kilkudziesięciu krajów i narodów.

Bezpośrednio po przedstawieniu odbędzie się raut wydany przez p. premjera Sławka w pałacyku królewskim w Łazienkach.

Jutro trwać będą obrady kongresu od 10 rano do 5 pop. z przerwą obiadową.

Jutro trwać będą obrady kongresu od 10 rano do 5 pop. z przerwą obiadową.

Po południu herbata wydana przez prezydenta miasta, wieczorem — przyjęcie u ministra Zaleskiego.

W niedzielę o godz. 11 zrana oficjalne zamknięcie kongresu, o godz. 8 i pół wiecz oficjalny bankiet pożegnalny w Hotelu Europejskim, zakończony rautem, wydanym przez zarząd polskiego P. E. N. Klubu.

W poniedziałek o godz. 3 pop. odjazd na zwiedzanie Krakowa i Wawelu, gdzie we wtorek odbędzie się przedstawienie „Odprawa posłów greckich".

W środę — zwiedzanie Zakopanego, Tatr i Pienin. Pożegnanie w Morskiem Oku. Wyjazd delegatów z Polski.

KLĘSKA POŻARÓW

Około 30 proc. stanowią pożary spekulacyjne

Nigdy jeszcze nie obfitowała Polska w tyle pożarów, co w obecnym roku. Codzien z różnych stron kraju donoszą o masowych ogniach, wyrządzających miljonowe szkody, co kilka dni czyta się, że cała wieś poszła z dymem, pożarłszy dobytek wieśniaczy.

Pożarów mieliśmy zawsze więcej, niż inne narody. Winna temu drewniana budowa domów, stosowana ze względu na taniość i obfitość materjału.

Co jednak jest przyczyną, że pożary stały się codziennym chlebem wsi, klęską, do której się przyzwyczajono?

Powiedzmy otwarcie:

Około 30 proc. stanowią pożary spekulacyjne, spowodowane chęcią zysku lub ratowania się przed bankructwem, co szczególnie ma miejsce przy ubezpieczeniu towarów i fabryk.

Towarzystwa ubezpieczeń żądały daw niej świadectw niewinności przy wypłacie odszkodowań tylko w sporadycznych wypadkach, obecnie wprowadziły przedkładanie tychże w każdym wypadku, aby spowodować władze do ostrzejszego dochodzenia przyczyn pożarów.

Wiadomo wszystkim, że budynki wiejskie są ubezpieczone przymusowo. W ostatnich czasach wysokość kwoty ubezpieczonej tak podniesiono, że wywołanie pożaru jest niezłym materjalnym interesem.

Chęć zysku rodzi podpalaczy. Nikogo to nie obchodzi, że ponosi szkodę państwo.

— Wszak państwo to nie ja! — mówi do siebie zbrodniarz, przykładając zapałkę do strzechy. I idą z dymem domy, obory, zboże, bydło i całe osiedla...

—o0o—

Weterani armji polskiej

przybyli wczoraj z Ameryki do Warszawy

Wczoraj o godz. 7,05 pociągiem z Gdyni przybyła wycieczka weteranów armji polskiej w Ameryce w liczbie 56 osób, pod kierownictwem prezesa Rzeskiego. Na powitanie rodaków z Ameryki przybyli: wiceminister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki, wicewojewoda m. Warszawy p. Ołpiński, komendant miasta płk. Wieniawa-Długoszowski, delegacja strzelców, oraz przedstawiciele prasy.

Na dworcu ustawił się pluton federacji związku Obrońców Ojczyzny ze sztandarem, kompanja Legji Akademickiej ze sztandarem i orkiestra 30 p. p., która odegrała hymn amerykański.

Po przejściu do salonu recepcyjnego dworca przemówił w gorących słowach pos. Cieplak, witając przybyłych rodaków w imieniu komitetu przyjęcia nie jako gości, lecz jako tych, którzy mają równe prawa do Polski, o której wolność i niepodległość wspólnie walczyli.

Odpowiedział przewodniczący wycieczki prezes Rzeski, wyrażając radość z przybycia do Ojczyzny, oraz wznosząc okrzyk na cześć Polski. Po krótkim cercle i wspólnej fotografji, rodacy z Ameryki udali się do swoich kwater.

—o0o—

Katastrofa samochodowa pod Ostrogiem

Pięciu uczniów odniosło ciężkie rany

Z Ostroga do Zdołbunowa wyjechała samochodem ciężarowym na ćwiczenia przyspobienia wojskowego grupa uczniów złożona z 24 osób. W drodze samochód wskutek nieuwagi szofera

wywrócił się.

Wszyscy uczniowie zostali wyrzuceni do rowu, wielu odniosło rany.

Wiadomość o katastrofie została zakomunikowana do Ostroga, skąd wyruszył na pomoc samochód ratunkowy z lekarzem.

Pięciu ciężko rannych przewieziono do szpitala. Lżej rannych rodzice zabrali do domu.

Zjazd biskupów polskich

W przyszłym tygodniu przybędą do Poznania na zjazd episkopatu polskiego, wszyscy nasi arcybiskupi i biskupi oraz 4-ch biskupów unickich. Obrady rozpoczną się w dniu 24 bm. pod przewodnictwem J. Em. Ks. Prymasa Hlonda. Zjazd poruszy szereg ważnych spraw, dotyczących Kościoła św. w Polsce.

Organizacja sądownictwa w Polsce

W najbliższym czasie projektowane jest rozszerzenie działalności prokuratury generalnej. Między innemi zostaną utworzone oddziały prokuratorskie w miastach wojewódzkich, a przede wszystkiem powstaną w Toruniu i Lublinie.



Przy dźwiękach dzwonu Zygmunta

Procesja Bożego Ciała w Krakowie

Odbyła się w Krakowie uroczysta procesja Bożego Ciała z Wawelu na Rynek krakowski. Procesję prowadził ks. metropolita Sapieha.

W uroczystości wzięło udział kilkanaście tysięcy osób władze państwowe, wojskowe i miejskie oraz oddziały wojskowe. Podczas procesji dzwonił dzwon Zygmunta.

Uratował dzieci z płonącej obory

We wsi Zagościńcu (gm. Ręczaje pow. radzymiński) wynikł pożar w stodole murowanej And. Bartkiewicza. Na ratunek rzucili się uczniowie z pobliskich 2-ch szkół, personel nauczycielski, letnicy, a także gospodarze.

W czasie akcji przybyły 3 oddziały straży: 2 z Wołomina i 1 z Kobyłki. Oprócz stodoły spaliła się obora i komórka. Pod pułapem obory znajdowało się dwoje dzieci zięcia Bartkiewicza, Stan. Raniszewskiego.

Bartkiewicz wskoczył do płonącej obory i uratował dzieci. Na jednem z nich, które było w kołysce zatliły się już włosy. Przyczyna pożaru — zaprószenie ognia.

Trudności żeglugowe na Wiśle

Wskutek długotrwałej pogody upalnych dn stan wody na Wiśle znacznie się obniżył i wynosi 85 cm. pod Krakowem do 145 cm. pod Toruniem — poniżej poziomu normalnego Woda w dalszym ciągu opada.

Skutkiem niskiego poziomu wody żegluga na Wiśle jest w dużym stopniu utrudniona. Począwszy od Zawichostu aż do samego Tczewa co jeden lub co kilka kilometrów utworzyły się na Wiśle bardzo liczne przemiały, czyli miejsca płytkie tuż obok głównego nurtu, na których bardzo często utykają statki i które zmuszają statki do lawirowania wszerz koryta w celu zanlezienia dogodnego przejścia. Na Wiśle pod Płockiem pracuje pogłębiarka „Prypeć", która toruje drogę statkom przez utworzone tam mielizny.

Pogodne lato w kąpieliskach

CIECHOCINEK. Pogoda piękna, temperatura dochodzi do 32 stopni C. Napływ gości duży. Cena dziennego utrzymania od 9—18 zł Pokoje od 2.80 zł. do 5.8 zł. dziennie. Dnia 22 b. m. otwarcie Wystawy regjonalnej Kujawsko-Dobrzyńskiej.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Sezon główny rozpoczął się dn. 15 czerwca. Zaprowadzono cały szereg ulepszeń dla wygody kuracjuszy. W parku i Kasynie zdrojowem koncertują 3 razy dziennie dwa doborowe zespoły orkiestry zdrojowej.

RABKA-ZDRÓJ. Pogoda wciąż piękna, temperatura 28 stopni C., lekki wiatr wschodni. Zjazd gości dość liczny, w parku koncertuje orkiestra zdrojowa, w klubie obywatelskim i restauracji zakładowej „Pod Gwiazdą", produją się pierwszorzędne orkiestry salonowe. Ceny wszędzie przystępne.

TRUSKAWIEC. Coraz liczniejsza frekwencja gości. Wycieczki młodzieży akademickiej, szkolnej, — ostatnio liceum krzemienieckiego — rozkoszują się pięknem Truskawca i okolicy.

ZALESZCZYKI. Zaleszczyki toną w słońcu, na plażach rozkoszują się letnicy. Od 15 czerwca kursują bezpośrednie wagony Lwów-Zaleszczyki. Podróż ze Lwowa przez Kołomyję pociągiem pospiesznym trwa 7 godzin.

ZAKOPANE. Wśród wspaniałej od kilkunastu dni, pogody nastąpiło w dniu 15 b. m. oficjalne otwarcie sezonu letniego w Zakopanem inauguracyjnym koncertem orkiestry symfonicznej, utworzonej przez Związek Przyjaciół Zakopanego. Na czele orkiestry stoi popularny muzyk i kompozytor Antoni Furmański. Orkiestra grywać będzie dwa razy dziennie w parku klimatycznym.

—o—

KRONIKA

CZERWIEC. **21** SOBOTA

DZIS Alojzego
JUTRO: Paulina

Ws. słońca g. 3 m. 4
Zachód „ g. 19 m. 56

Na marginesie

Paul Verlaine
PRZEDWIECZERZ

Czerwony księżyc powstaje z za
[chmury
Wśród pląsających mgieł ponocnych,
[łąka
Zasypia, dymiąca, i wietrzyk się
[błąka
W zielonych sitach, gdzie grają żab
[chóry.

Lilje się wodne stulają na
[fali...
We mgle jak widma majaczą
[topole
Proste i zwarte w gasnącej
[oddali.
Po krzakach krążą przelotne
[łuciole

Puszczyk na przestwór wypływa
[w swej łodzi,
Szybując w mroku bez żagla
[i steru...
Blask się z zenitu w mgłę sączy
[bez szmeru,
Biała powstaje Wenus. Noc
[nadchodzi.

Tłum. Br. O.

Nabożeństwa polskie w kościołach ewangelickich

Dziś o godzinie 11 w południe odbędzie się w kościele św. Trójcy nabożeństwo w języku polskim dla młodzieży szkolnej z okazji 400 lecia Konfesji Augsburskiej. Nabożeństwo odprawi ks. Kotula.

W niedzielę dnia 22 b. m. odprawi nabożeństwo polskie w kościele św. Trójcy o godzinie 12 w południe ks. Kotula, w kościele św. Jana w tym samym czasie ks. Lipski.

Powrót p. wojew. Jaszczołta z Warszawy

W dniu wczorajszym w godz. przedpołudniowych powrócił z Warszawy wojewoda łódzki p. Jaszczołt i objął niezwłocznie urzędowanie.

Pan wojewoda Jaszczołt bawił w przeciągu 2 dni w. Warszawie w sprawach służbowych. (w)

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11 kom. pol. o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F. H.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 zamieszkali na terenie 14 kom. pol. o nazwiskach na litery: I. J. M.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi roczników od 1883 do 1906, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do sużby wojskowej i nie stawali wogóle przed komisją poborową, zamieszkali na teernie 2, 3, 5, 8, 9, 11, kom. pol. p. o nazwiskach na litery: od A do Z. włącznie.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty.

W trosce o młodzież polską zamieszkałą w Niemczech

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich

Martyrologja wrzesińska nie była ostatnim etapem w ataku niemczyzny na Polskę. Metody polityczne niemieckie, zmierzające do wynarodowienia ludności polskiej w Niemczech, mają w dalszym ciągu szerokie zastosowanie.

Dla Polski jest rzeczą jasną, że Niemcy w możliwie najkrótszym czasie chcą zgermanizować wszystkich Polaków na terytorjum Niemiec, aby później tym śmielej i pewniej wyruszyć na podbój ziem polskich.

Obok innych prac swoich Związek Obrony Kresów Zachodnich prowadzi od lat 8-u uciążliwą walkę z naporem niemieckim, oprócz tego rok rocznie przeprowadza akcję kolonji letnich. Apelujemy do Was Rodacy: przyjdźcie nam z pomocą, pomóżcie nam w walce z germanizacją dzieci polskich, czuwajcie nad niebezpieczeństwem niemieckiem. Przyjdźcie nam z pomocą przedewszystkiem przy urządzaniu kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec, które od lat 8-u sprowadzamy poto, aby je przekonać, że to wszystko, co słyszą o Polsce w szkołach niemieckich jest nieprawdą, fałszem i obłudą. W ten sposób pragniemy w młodocianych duszach wzbudzić uczucie narodowe polskie, które stać się może i naprawdę istotnie staje się puklerzem obronnym w walce z naporem hydry niemieckiej, sięgającej stale i systematycznie nietylko po ziemie polskie, ale i dusze polskie. Wpajamy w dzieci przekonanie, że jest ich obowiązkiem oraz ich rodziców domagać się szkoły polskiej, która prawnie się im należy.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Polsce w roku 1923 sprowadził do Polski 436 dzieci, w roku 1924 — 967; w roku 1925 — 2360; w roku 1926 — 4773; w roku 1927 — 9411; w roku 1928 — 13,370; w roku 1929 — 10,524 dzieci. W roku bieżącym wobec wzrastającego naporu germanizacyjnego Z. O. K. Z. sprowadza 16,000 dzieci na okres letni.

Zarząd Obwodu Łódzkiego Związku Kresów Zachodnich urządza w roku bieżącym kolonję dla 160 dzieci w Dzierżąży pow. Łódzkiego, niezależnie od tego powiatowy Komitet Kolonji na terenie województwa łódzkiego przyjmie 350-ro dzieci.

Wzorem lat ubiegłych apelujemy do wszystkich serc troskających się o los Polski i los Polaków w Niemczech i ich dzieci, prosząc gorąco o zgłaszanie darów w naturze i gotówce: Związek Obrony Kresów Zachodnich. Łódź — Al. Kościuszki 53 — tel. 158-04 codziennie od godz. 16 do 20-ej.

Wynik wyborów

do rady gminy Czarnocin

Zamieszczona przez nas we wczorajszym numerze „Hasła" wiadomość o wyborach do rady gminy Czarnocin, a nadesłana nam przez agencję reporterską „Wap" zawierała szereg nieścisłych danych, które niniejszem prostujemy.

Wynik wyborów do rady gminnej Czarnocin przedstawia się następująco: B.B. otrzymał 2 mandaty (poprzednio 1), „Wyzwolenie" 5 (poprzednio 11), Str. Chłop. 3 (poprzednio 0) P.P.S. C.K.W. 1 (poprzednio 0), Str. Nar. 1 (poprzednio 0).

Uprawnionych do głosowania było 2041 osób, głosowało 407 osób.

Specjalne przepisy

dla sprzedawców lodów

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach rozpocznie się sprawozdanie skrzynek i wozów ulicznych z lodami.

Rewizje te będą miały na celu skonstatowanie czy sprzedawcy uliczni lodów stosują się do obowiązujących przepisów, a mianowicie czy posiadają zaświadczenia firmy, która lody te fabrykowała.

W razie nieposiadania takiego świadectwa policja konfiskować będzie wózki z lodami oraz nakładać na sprzedawców wysokie kary. (p)

Na tropie

sprawców włamania do Banku Handlowego

Jak się dowiadujemy wydział śledczy w Kielcach doniósł telefonicznie w dniu wczorajszym iż został tam zatrzymany niejaki Wacław Zrubek, przy którym znaleziono 1 banknot 5 dolarowy.

Władze kieleckie wysnuły podejrzenie, iż banknot ten pochodzi z kradzieży dokonanej w łódzkim banku handlowym. Władze śledcze w Łodzi wydelegowały do Kielc wywiadowcę celem doprowadzenia dochodzenia.

W razie, gdyby się okazało, że banknot ten rzeczywiście pochodzi z kradzieży w Banku Handlowym władze łódzkie byłyby w możności już w niedługim czasie ustalić sprawców włamania. (w)

Zamach samobójczy

bezrobotnego bankowca

W dniu wczorajszym wezwano pogotowie na ulicę Sienkiewicza 31, gdzie w mieszkaniu własnem popełnił zamach samobójczy Wacław Zochowski biuralista zam. w tymże domu.

Zochowski strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się w lewe przedramię i klatkę piersiawą wyżej serca.

Jak ustalono Zochowski korzystając z nieobecności domowników usiłował odebrać sobie życie.

Powodem zamachu samobójczego był brak pracy, a co zatem idzie nędza. (p)

Dwa miesiące więzienia

za przypadkowe zabicie kochanki

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem s. Kozłowskiego w asystencji s. o. Wileckiego i Maurera rozpatrywał sprawę Zygmunta Huberta zam. przy ul. Abramowskiego 26.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się bardzo sensacyjnie.

Hubert od 10 lat mieszkał razem ze swą kochanką Ludwiką Torbą w mieszkaniu swem przy ul. Abramowskiego.

W początkach bieżącego roku stracił pracę i utrzymywał się z zapomogi.

W tym czasie Torba zachorowała poważnie na płuca i lekarze stwierdzili u niej gruźlicę.

W dniu 30 kwietnia 1930 roku r. Hubert przyszedł wieczorem do domu zupełnie pijany po przehulaniu całej zapomogi.

Kiedy kochanka poczęła mu robić z tego powodu wyrzuty Hubert uderzył ją kilkakrotnie w twarz.

Pobity kobieta wybiegła na schody lecz Hubert pobiegł za nią i uderzył ją jeszcze kilka razy pięścią w głowę i szyję.

Kiedy sąsiedzi przybiegli na pomoc Torba już nie żyła.

Okazało się, iż uległa ona uduszeniu skutkiem silnego ciosu w gardło.

Na wczorajszej rozprawie Hubert do winy się nie przyznał tłumacząc iż nie miał zamiaru krzywdzić nawet swej kochanki, uderzył ją tylko po pijanemu nie wiedząc, iż uderzenia jego będą miały tak tragiczne skutki.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia prok. Suskiego skazał Zygmunta Huberta na 2 miesiące więzienia. (p)

Zmiany personalne w garnizonie łódzkim

Jak się dowiadujemy, na mocy rozkazów opublikowanych w ostatnim Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk. p. pułk. dr. Mieczysław Marks mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. 4 Łódź, pułk. dr. Antoni Więckowski komendantem szpitala wojskowego, zaś podpułk. Józef Mekster i filji W. Z. Z. A. przeniesiony został na szefa intendentury do Brześcia. (w)

Wyjazd gen. Olszyny-Wilczyńskiego

W dniu wczorajszym wyjechał z dworca Kaliskiego dowódca 10 dyw. piech. gen. Olszyna Wilczyński, udając się na urlop wypoczynkowy do Zaleszczyk.

Pana gen. żegnał na dworcu sztab dywizji z maj. Kluską szefem sztabu 10 dyw. piechoty na czele. Generałowi Olszynie Wilczyńskiemu wręczył kwiaty kap. Gromczyński w imieniu korpusu oficerskiego.

Generała Olszynę Wilczyńskiego w czasie nieobecności zastępować będzie p. pułk. Rotarski. (w)

Przeciwko redukcji dni pracy

W dniu wczorajszym na Polesiu Konstantynowskiem odbył się wiec robotników sezonowych, na którym postanowiono przeciwstawić się energicznie zarządzeniom Magistratu redukującym ilość dni pracy na robotach sezonowych. W tym celu w dniu 23-go b. m. robotnicy sezonowi zamierzają przerwać pracę i udać się pod Magistrat. Demonstracja ta odbędzie się pod hasłem anulowania przez Magistrat uchwały Nr. 530 postanawiającej redukcję dni pracy.

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Roboty na wykończenie domów na Polesiu“ zamieszczoną w Nr. 161 „Hasła Łódzkiego“ z dnia 15 b. m., Magistrat m. Łodzi, na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku („Dz. Praw P. P.“ Nr. 14, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby Magistrat z różnych powodów formalnie nie dokończył konkursu na wykończenie 6 kamienic na Polesiu Konstantynowskiem i — pomijając najniższą ofertę firmy „Ch. J. Tyller“ — zarządził przetarg ustny. Prawdą natomiast jest, że zarządzenie przetargu było zupełnie formalne i zgodne z p. 14 warunków przetargu, które oferentom były znane, co stwierdzili własnoręcznemi podpisami na załączonej do oferty deklaracji. Prawdą jest również, że do przetargu zaproszono wszystkich oferentów, których wadja odpowiadały warunkom przetargu, firmy zaś „Ch. I. Tyller“ nie zaproszono dlatego, że nie złożyła ona dającego dostateczne zabezpieczenie wadjum.

2) Nieprawdą jest, że roboty przy wykończeniu wspomnianych 6 domów powierzono firmie „I. Tyller“. Prawdą natomiast jest, że Magistrat uchwały takiej dotychczas nie powziął, sprawa ta zostanie rozstrzygnięta dopiero na najbliższem posiedzeniu Magistratu.

B. Dudziński
Kierownik
Oddziału Prasowego

Prezydent
B. Ziemięcki.

Nagłe zasłabnięcie

W dniu wczorajszym przy ul. Ks. Skorupki 1 zasłabła nagle 24-letnia Stanisława Włodarczyk, bezrobotna, zamieszkała przy ul. Warszawskiej 14.

Przyczyną omdlenia — porażenie słoneczne.

Takiemu samemu wypadkowi porażenia słonecznego uległa przed katedrą podczas procesji Bożego Ciała 51-letnia Teresa Smolarz, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 18.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł obie kobiety w stanie osłabionym do szpitala. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Wójcickiej (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), S-rów Leinwebera (Pl. Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłupta (Kątna 54).

GAZETKA MÓWIONA W S. O. R-ZE.

Jak w ubiegłych tygodniach odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 11ej rano w Stowarzyszeniu Oświaty Robotniczej, mieszczącem się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 73, w lokalu Łódzkiej Rady Związków Zawodowych gazetka mówiona, poświęcona aktualnym zagadnieniom politycznym.

Między innemi omówione zostaną przez vice-prezesa S. O. R-u p. Dyrektora Wierzbickiego: plan finansowy ministra Rzeszy Moldenhausera, zagadnienie rewizji konstytucji austrjackiej i awantury Heimwehry oraz zagadnienie dumpingu sowieckiego.

Po referacie politycznym dyskusja, w której wezmą udział liczni mówcy.

Dalszy ciąg procesu o nadużycia poborowe

Szereg fabrykantów łódzkich na ławie oskarżonych

W poniedziałek 23 b. m. rozpocznie w nowym gmachu Sądu Okr. w Łodzi wielki proces o nadużycia poborowe.

Jako oskarżeni zasiądą fabrykanci łódzcy: Serejski, Daube, Steigert i Elzner oraz ich synowie a także „macherzy“ Lenga, Bęczkowska, 2 B-cia Lilsteinowie i Marja Konczakowska.

Jako świadkowie m. innemi figurują skazani już przez Sąd Wojskowy lekarze mjr. Wołoszynowski, i por. Labega.

Proces potrwa tydzień i budzi w mieście olbrzymie zainteresowanie, obronę wno szą między innemi adwokaci Kazimierz Sterling, dr. Surlej, Mieczysław Lewy oraz aplik. ad. Mieczysław Goldfa. (w)

Konferencja Izb Rzemieślniczych w Łodzi

W dniu 22 czerwca b. r. t. j. w niedzielę odbędzie się w Łodzi w sali Rady Miejskiej konferencja międzyizbowa przedstawicieli wszystkich samorządów rzemieślniczych w Polsce.

Porządek dzienny zjazdu następujący:

1. Wybór Prezydjum Konferencji.
2. Zatwierdzenie protokułu II Konferencji Izb Rzemieślniczych.
3. Sprawozdanie Izby tymczasowo urzędującej.
4. Sprawa Zjazdu u p. Ministra Przemysłu i Handlu.
5. Sprawy dotyczące organizacji rzemiosła.
6. Sprawa kart rzemieślniczych.
7. Sprawy podatkowe.
8. Sprawy kryzysu w szewctwie.
9. Sprawy kryzysu budowlanego.
10. Sprawy szkolnictwa i opiek nad terminatorami.

Konferencja powyższa ma przygotować grunt do walnego Zjazdu Izb Rzemieślniczych mającego się odbyć w Warszawie z udziałem p. Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz delegatów ciał ustawodawczych. (I)

Łodzianie są mięsożerni

Spożycie mięsa w ciągu ostatnich dwóch tygodni

Łódź, w porównaniu z innemi miastami, konsumuje stosunkowo dużo mięsa, procentowo więcej, niż jakiekolwiek inne miasto w Polsce, prócz Warszawy. W ciągu ostatnich miesięcy spożycie mięsa w Łodzi nieco spadło, z przyczyny bardzo prostej: mięso jest artykułem zbyt drogim, aby mogło stanowić codzienną potrawę robotnika, a więcej jeszcze — bezrobotnego.

Obliczenia statystyczne za pierwsze dwa tygodnie miesiąca czerwca r. b., zebrano w obu rzeźniach, miejskiej i bałuckiej, wykazują, iż ubito tam: bydła rogatego 1.340 sztuk, wagi 224.336 kg., cieląt — 4.306 sztuk, o wadze — 373.900 kg., świń — 4.139 sztuk, o wadze łącznej — 358.690 kg., owiec i baranów — 347 sztuk, wagi 43.715 kg., pozatem łodzianie skonsumowali w ciągu ostatnich dwóch tygodni 4 konie. Łodzianie więc, w ciągu czasu od 1 do 15 czerwca r. b., skonsumowali 10.142 sztuki bydła i trzody, o łącznej wadze — 1.000.641 kg.

Na pewien spadek konsumcji mięsa wpłynęły również panujące w czerwcu upały, bowiem z jednej strony rzeźnicy, wobec nie dysponowania odpowiednio obszernemi chłodniami, obawiają się czynić zapasów mięsa, z drugiej znów społeczeństwo, goniąc za sezonowemi nowalijkami, mniej się oddaje mięsożerstwu. (s)

50-letni jubileusz pracy nauczycielskiej

Jest powszechnie wiadomem, że ze wszystkich zawodów-nauczycielski należy do najtrudniejszych.

Praca nauczycielska jest ciężką, niewdzięczną, wyczerpującą fizycznie i umysłowo. Po kilku czy kilkunastu latach łamie nauczyciela trud, a nielitościwa macocha - gruźlica chwyta w objęcia.

Za wysiłek, niszczący płuca i gardło, skracający życie i wpędzający w grób, zasłużył nauczyciel na cześć i uznanie społeczeństwa.

Rzadkie bywają jubileusze nauczycielskie, bo rzadko kto ich dożywa. Dwudziestopięcioletni jest niesłychanym unikatem, a pięćdziesięcioletni!... chyba cudem, chyba marzeniem!

A jednak... Szkolnictwo miasta Łodzi święcić będzie ów cud:

50 LETNI JUBILEUSZ NIEPRZERWANEJ PRACY NAUCZYCIELSKIEJ KIERAWNIKA SZKOŁY POWSZECHNEJ P. JANA SAWICKIEGO.

Ile siły charakteru i wytrwałości, zaparcia się siebie i mozołów, poświęcenia i ofiary tkwi w tym złotym okresie życia Jubilata! Zwalczał w czasie niewoli najeźdcę, borykał się w czasie wojny światowej z niedostatkiem szkoły. Los dał Mu dożyć największego szczęścia: niepodległości Polski. I tu nie ustał w pracy, kształtując młode dusze wedle wymagań swojskiej, własnej psychiki.

Święci się rozgłośnie jubileusze sław teatralnych, muzyków i śpiewaków. O ileż uroczyściej powinno się uczcić zasługi sędziwego wychowawcy młodzieży!

Niechaj nauczycielstwo zabierze w tej sprawie głos! Niech władze oddadzą hołd zasłudze! Niech społeczeństwo skłoni głowę przed Jubilatem!

Wedle otrzymanych ze sfer nauczycielskich wiadomości uroczystość jubileuszowa odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. O godz. 9,30 zostanie odprawione w kościele św. Piotra i Pawła (ul. Nawrot 134) przez ks. proboszcza Rybusa uroczyste nabożeństwo. Następnie odbędzie się w Domu Ludowym (ul. Przejazd) Akademja połączona z produkcjami muzykalno-wokalnemi.

Z okazji niezwykłej uroczystości składamy Czcigodnemu Jubilatowi najgorętsze życzenia. Ad multos annos!



STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.51 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ

Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 roku.

ŁÓDŹ: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58 — 12,10 — Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie i odczytanie programu dziennego. 12,10 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klinbeil, Łódź ul. Piotrkowska 160. 1. Beethoven: Uwertura „Leonora“ Nr. 3. 2) Gaertner: Taniec wiedeński Nr. 1. 3) Verdi: 2 arje z op. „Traviata“. 4) Hand: Czajkowskiana. 5) Lehar: Arja z op. „Kraina śmiechu“. Muzyka taneczna. 13,15 — 16,15 — Przerwa. 16,30 — Bayer: Wiązanka z baletu „Wieszczka lalek“ — odegra orkiestra P. R. (tr. z Warszawy). 16,30 — 16,50 — „Co mówią liczby“ — wygł. inż. Kazimierz Morris (tr. z Warszawy), 16,50 — 17,10 — Muzyka (tr. z Warszawy). 1. H. Brzeziński; 2. dawne polonezy. 2) St. Moniuszko: Piosnka żołnierska. 3) K. Kratzer: Dumka. 4) Kurpiński: Krakowiak z baletu „eWsele w Ojcowie“. 5) A. Wroński: 2 mazury „Dla Warszawy“ — odegra orkiestra P. R. 17,10 — 17,25 — „Prawdy i bajki w historji“ wygłosi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 17,25 — Koncert popularny Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. A. Sielskiego. 1) Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara“, 2) Ch. Gounod: Fantazja na tematy z op. „Faust“. 3) G. Verdi: Cavatina z op. „Ernani“. Solo barytonowe wykona S. Bogusławski. 4) St. Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka“. 5) G. Verdi: Finał II aktu z op. „Aida“ 6) St. Moniuszko — F. Konopasek: Fantazja na tematy z op. „Straszny Dwór“. 7) R. Wagner: Wejście gości na Wartburg z op. „Tannhauser“. 18,35 — 18,50 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 18,50 — 18,50 — 19,20 — Rozmaitości, komunikaty, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramof. 19,20 — 19,50 — Pół godziny zarezerwowano na djalogi Pen-Klubu. 19,50 — 20,00 — Płyty gramof. i sygnał czasu z Warszawy. 20,00 — 21,00 — Recital fortepianowy prof. Aleksandra Michałowskiego, poświęcony utworom Chopina. 1) Preludjum cis-moll op. 45 2) Ballada G-moll 3) Nokturn g-moll op. 37 Nr. 1, 4) Etiuda as-dur op. 25 Nr. 1, 5) Preludjum b-moll, 6) Scherzo h-moll, 7) 2 mazurki f-moll op. 63 Nr. 2 i g-dur op. 50 Nr. 1, 8) 2 walce: as-dur op. 64 Nr. 3 i des-dus op. 61 Nr. 1 — w opr. Al. Michałowskiego. 21,00 — 21,15 — Kwadrans literacki. Feliks Brodowski „Dwie opowieści“. 21,15 — 22,00 — Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i solista. 1) M. Szumborski: Marsz: „Tivoli“. 2) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Halka“. 3) Solista. 4) Liszt: Rapsodja węgierska Nr. 2, 5) J. Strauss: Walc „Jaskóki wiejskie“. 6) K. Namysłowski Mazur „Podkóweczki dajcie ognia“. 22,00 — 22,15 — Feljeton „W mieście ruin i w Wenecji Północnej“ — wygł. p. Jerzy Szysz Bohusz. 22,15 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i inne oraz muzyka taneczna.

KRAKÓW: 11,00 — Naboż. z Katedry pozn. 12,10 — 13,00 — Koncert płyt gramofon. 15,50 — Muz. z Warszawy. 16,20 — Muz. z Warszawy. 16,50 — 17,00 — Muz. z Warszawy. 17,25 — Koncert z Warszawy. 19,20 — 19,50 — Transm. z Warszawy. 20,00 — Koncert wiecz. 23,00 — 24,00 — Trnasm. muz. tan.

POZNAŃ: 11,00 — Naboż. z Katedry pozn. 17,45 — 18,15 — Aud. dla dzieci. 18,45 — 19,40 — Koncert gramofon. 20,00 — Interludjum muz. 20,30 — 22,00 — Koncert muz. polskiej. 22,15 — 24,00 — Muz. tan. z kaw. „Wielkopolanka“.

KATOWICE: 11,00 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,05 — 13,00 — Koncert z płyt gramof. 15,50 — 17,05 — Koncert popul. z udz. zesp. instrument. P. R. w Katowicach 17,25 — 18,35 — Koncert z Warszawy, 18,50 — 19,00 — Intermezzo muzyczne. 20,00 — 21,00 — Koncert z Warszawy. 21,15 — Koncert popul. z Warszawy. 23.00 — 24.00 — Muzyka lekka.

ZAGRANICZNE.

11,05 — **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

19,30 — **Frankfurt.** Transm. z Opery Frankfurckiej. „Student żebrak“ — operetka Millockera.

20,00 — **Lipsk.** Transm. z Teatru Miejskiego w Halle. „Boccaccio“ — operetka Suppe'go.

20,15 — **Wrocław.** Transm. z Lobetheater. „Wyprzedaż posezonowa“ — słuchow. Maxa Ophülsa, muzyka Harrego Raltona.

20,30 — **Medjolan.** „Hrabia Luksemburg“ — operetka Lehara.

20,30 — **Wiedeń.** „Leben in dieser Zeit“ — słuchow. Ericha Kastnera, muz. Edmunda Nicka.

21,02 — **Rzym.** „Andrea Chenier“ — opera Giordana.

21,10 — **Monachjum**“ „Der Pomeranzendieb“ — wesołe słuchowisko Fritza Gerathewohla.

Otwarcie kursów dokształcających dla terminatorów

w Instytucie Rzemieślniczym w Łodzi

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie kursów dokształcających, dla tych terminatorów, którzy nie posiadają świadectwa 3 - letniej szkoły dokształcającej zawodowej.

Wykłady odbywać się będą w sali szkoły powszechnej przy ul. Zielonej 32, w godz. od 9 do 2 po poł.

Na kurs zgłosiło się dotychczas około 50 uczestników.

Kierownictwo kursów powierzone zostało członkom Instytutu Rzemieślniczego. (I.)

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś sobota i dni następne kapitama rewja „My możemy też". Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.

Dziś, jutro i pojutrze „Żydowski król Lir".

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„TYŁKO U NAS".

Dziś i jutro rewia wystawiona p. t. „Tylko u nas".

JULJAN TUWIM w Szopce Łódzkiej

Granej z niezwykłe mpowodzeniem w Granu Ogródku Szopce Łódzkiej przybyła jeszcze jedna dodatkowa figura i to nie bylejaka, bo laureat Łodzi sam Juljan Tuwim.

Publiczność bawi się doskonale widokiem naj popularniejszych typów łódzkich ich żalami, troskami i radościami.

Z WYSTAWY STYKÓW.

Jak z góry można było przewidzieć wystawa Styków stała się prawdziwym ewenementem dla społeczeństwa łódzkiego, czego dowodem frekwencja przybierająca z dnia na dzień na sile. Rekordowa ilość zwiedzających tę ciekawą wystawę świadczy najwymowniej, że Łódź umiała ocenić arcydzieła mistrzów tej miary: co Jan. Adam i Tadeusz Stykowie.

HASŁO SPORTOWE

Dzisiejsze zawody bokserskie

Łódź -- Schupo (Gdańsk)

Zgodnie z zapowiedzeniami dziś o godz. 8-ej wiecz. na boisku w Helenowie odbędą się zawody bokserskie reprezentacyjnej drużyny Łodzi z sekcją Policyjnego Klubu Sportowego „Schupo" z Gdańska. Program spotkania przewiduje 8 walk, przyczem wystąpią pary zestawione następująco: w wadze muszej — **Spodenkiewicz (Ł) — Taudien (G)**, w wadze koguciej — **Cyran (Ł) i Lentzki (G)**, w piórkowej — **Lipiec (Ł) i Keller (G)**, w lekkiej — **Seweryniak (Ł) i Willschütz**, w półśredniej — **Baranowski (Ł) i Krauze**, w średniej **Majer (Ł) i Dunkel**, w półciężkiej **Konarzewski (Ł) i Witt (G) lub Kumath**, w ciężkiej wresz cie wadze **Stibbe (Ł) i Haase (G)**.

Mecz powinien zakończyć się zwycięstwem Łodzi, która ma silną obsadę w osobach Cyrana, Seweryniaka, Majera, Konarzewskiego i Stibbego.

Pewne wątpliwości zachodzą co do walki Konarzewskiego, który podobno ma parę kilogramów nadwagi, wobec czego musiałby oddać punkty swemu przeciwnikowi bez względu na aktyczny wynik walki.

W ringu sędziować będzie dyr. Kannenberg, najlepszy arbiter w naszym okręgu, punktować zaś będą pp. Olivier (Gdańsk) i Landeck (Łódź).

—o—

Imponujący rozwój sportu piłkarskiego

Dowiadujemy się z artykułu p. Roberta Brunna, który szeroko omawia historję piłkarstwa na łamach wiedeńskiego pisma „Der Montag", że piłka nożna dobrze znaną była narodom starożytnym. Jak się okazuje to już legjoniści rzymscy, a także na długo przed Narodzeniem Chrystusa i w Chinach uprawiano z dużym powodzeniem sport piłkarski. Sport ten popierany był bardzo silnie przez cesarskie dynastje.

Dzień 26 października 1863 r. jest dniem historycznym dla piłkarstwa europejskiego, bowiem w dniu tym został powołany do życia angielski związek piłki nożnej, liczący obecnie zgórą 750,000 amatorów i 11 tysięcy zawodowców. W roku 1871 w tej kolebce piłkarstwa europejskiego ufundowano poraz pierwszy puhar, o którego wrą zacięte walki i do dnia dzisiejszego świata. Zawody w Vembley są niejako świętem narodowem Anglji i skupiają na boisku wszystkie sfery towarzyskie z królem na czele.

„Splendid Isolation" Wielkiej Brytanji w piłkarstwie trwała aż do końca ubiegłego stulecia. Anglicy, którzy w tym czasie zorganizowali pierwsze tournee na kontynencie, stali się pionierami piłkarstwa w Europie.

Odtąd piłka nożna niemal we wszystkich krajach w szybkim tempie rozpowszechnia się do niebywałych rozmiarów.

Liczba czynnych piłkarzy, zarejestrowanych w Międzynarodowem Związku piłki nożnej (F. I. F. A.) wynosi obecnie 20 miljonów. Znacznie natomiast większa jest liczba zwolenników tego sportu. Wystarczy tylko wspomnieć, że w ciągu jednej soboty zawodom piłkarskim przyglądą się około miljon widzów.

Swym kunsztem piłkarskim, podbiła więc Anglja cały świat.

Nasz stan posiadania graczy w Związku wynosi około 25.000, a przecież istniejemy zaledwie 30 lat.

—oOo—

Program lekkoatletycznych zawodów kobiecych w Pabjanicach

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o mających się odbyć zawodach głównych dla kobiet w Pabjanicach w dn. 21 i 22 b. m., zamieszczamy poniżej szczegółowy program tych zawodów:

Klasa A.: Sobota dn. 21 b. m.: godz. 16 — przedbieg 60 m., 16,15 — skok wdal z miejsca, 16,40 — 100 m. przedbieg, 17 — rzut kulą, 17,30 — 200 m. przedbieg, 18 — 800 m. bieg finał, 18,20 — 4x100 sztafeta, 18,35 — skok w wyż. z rozbiegiem, 19 — bieg 80 m. z płotkami.

Klasa B.: 16,15 — 60 m. przedbieg, 16,40 — skok wdal z miejsca, 17 — 100 m. przedbieg, 17,30 — rzut kulą, 18 — 200 m. przedbieg, 18,20 — 800 m. bieg finał, 18,35 — 4x100 sztafeta, 19 — skok wwyż z rozbiegiem, 19,20 — 80 m. bieg z płotkami.

Niedziela dn. 22 b. m. **Klasa A:** godz. 8,30 — bieg 60 m. finał 8,45 — skok wdal z rozbiegiem, 9,15 — bieg 100 m. finał, 9,30 — rzut oszczepem, 10 — bieg 200 m. finał, 11 — rzut dyskiem, 12 — sztafeta 4x200 finał.

Zawody odbędą się na boisku K. S. „Kruschender".

—ooo—

Trzech nowych trenerów pływackich

Jak się dowiadujemy Polski Zw. Pływacki zaangażował trzech nowych trenerów pływackich, którzy trenować będą naszych zawodników. Do okręgu warszawskiego przydzielony został doskonały pływak szwedzki Sioelin, olimpijczyk szwedzki, do okręgu krakowskiego przydzielono świetnego niemieckiego trenera pływackiego Schultza z Magdeburga, wreszcie okręg poznański otrzymał Węgra Mezeia.

SYTUACJA W LIDZE

Co przyniosą jutrzejsze spotkania?

Jutrzejszy dzień przynosi aż pięć spotkań drużyn ligowych. Tak pracowitej niedzieli już dawno nie było w lidze. Zwolennicy emocyj piłkarskich będą mieli moc wrażeń, gdyż walczyć będą tak zestawieni przeciwnicy, że może nastąpić szereg poważnych przesunięć w tabeli gier.

Na czoło jutrzejszych spotkań wysuwa się mecz **Warta—Cracovia**, mający się odbyć w Poznaniu. Własne boisko i dość długi wypoczynek przemawiają za zwycięstwem Warty, chociaż z drugiej strony Krakowianie znajdują się w kapitalnej formie.

Ewentualna wygrana Poznaniaków może silnie wzruszyć fundamentem, na którym Cracovia buduje nadzieje na zdobycie tytułu mistrza ligi.

Sytuacja ten jest poważniejszą, że mecz **Wisły z Ruchem** rozgrywany współcześnie w Krakowie najpewniej przyniesie punkty zwycięskie wiślakom. Krótko mówiąc dzień jutrzejszy otwiera przed Wisłą okazję do zrównania się z Cracovią.

O przesunięcia w środku tabeli walczyć będą **ŁKS z Pogonią** i **Czarni z Polonją**. Pierwszy z tych meczów rozgrywany w Łodzi jest dla ŁKS-iaków ostatnią okazją do poprawienia swej pozycji w pierwszej rundzie. Walka Polonji z Czarnymi we Lwowie przedstawia się tajemniczo, bo drużyna stołeczna jest nagół w dobrej kondycji, lecz Czarni na własnym terenie są bardzo groźni. Będą chcieli uciec z przedostatniego miejsca w tabeli, gdyż mecz **Warszawianki z Ł. T. S. G.** w wypadku zwycięstwa drużyny stołecznej może sytuację Lwowian jeszcze bardziej pogorszyć. Ł. T. S. G. wykazało ostatnio niezłą formę, lecz Warszawianka jest wypoczęta po długiej przerwie.

Najciężej w danej chwili wygląda położenie Garbarni, która wypoczywając w dniu jutrzejszym, przez ewentualne zwycięstwa Czarnych i Warszawianki może się znaleźć na ostatniem miejscu tabeli gier.

Legja również jutro wypoczywa, lecz wysunąć się przed nią może tylko Ruch przy mało prawdopodobnem swem zwycięstwie nad Wisłą.

Dla scharakteryzowania układu sił w lidze podajemy kolejność drużyn według sumy utraconych punktów, zaznaczając ile meczów w pierwszej rundzie ma jeszcze każdy zespół do rozegrania:

1) Cracovia — 2 pkt., 3 gry; 2) Wisła — 4 p., 3 gry; 3) Warta — 5 pkt., 3 mecze; 4) Ruch — 6 p. i 3 mecze; 5) Ł. T. S. G. — 7 p., 4 gry; 6) Legja — 8 pkt., 2 gry; 7) Pogoń — 9 pkt., 4 gry; 8) Czarni — 10 p., 4 gry; 9) ŁKS — 11 pkt., 2 gry; 10) Polonja — 11 pkt., 2 gry; 11) Warszawianka — 13 pkt., 3 gry; 12) Garbarnia — 14 pkt., 2 gry.

—°0°—

Z życia Ł. O. Z. L. A.

Ustąpienie kpt. Liberta

W porównaniu z działalnością Ł. O. Z. L. A. w latach ubiegłych, obecne poczynania, co stwierdzić trzeba z radością, w bieżącym sezonie sportowym Ł. O. Z. L. A. przejawiają się wręcz w imponujących wynikach.

Ożywienie swe i programowość w swych pracach, Ł. O. Z. L. A. zawdzięcza energicznej i ofiarnej pracy swego prezesa p. kpt. Liberta przy współpracy członków Zarządu z pp. Szumlewskim, Merlem i Millerem na czele.

Cały szereg urządzonych zawodów, których organizacja stała na dużym poziomie, jest niezbitym dowodem, że ospałość wszelka i zgrzyty w łonie Zarządu Ł. O. Z. L. A. ustąpiły owocnej i energicznej inicjatywie ludzi czynu, których wysiłki niewątpliwie będą skuteczne na polu lekkiej atletyki, nie znajdującej zresztą w tutejszem społeczeństwie należytego zrozumienia i oceny. Miejmy nadzieję, że przyszłość przyniesie nam zwrot na lepsze.

Ostatnie posiedzenie Zarządu Ł. O. Z. L. A. z dn. 18 b. m. przyniosło nam przykrą niespodziankę. Prezes, p. kpt. Libert, któremu Związek wiele zawdzięcza, zrezygnował z zajmowanego stanowiska na skutek powołania go przez władze wojskowe do Wyższej Szkoły Wojennej. Bądźmy jednak przekonani, że zasady i wskazówki jego będą **nadal** ożywiały pozostałych członków Zarządu i praca ich dla sportu lekkoatletycznego stale będzie zyskiwać na sile i zdobywać uznanie.

Następcą p. kpt. Liberta został dotychczasowy wiceprezes Zarządu p. prof. Szumlewski.

—°□°—

Mistrzostwo szosowe województwa łódzkiego

W dniu jutrzejszym odbędą się wyścigi szosowe województwa łódzkiego na trasie Kalisz—Konin i z powrotem. Organizację zawodów powierzono kaliskiemu Klubowi Cyklistów. Tegoroczne mistrzostwo szosowe wzwołała w sferach kolarskich kolosalne zainteresowanie ze względu na niezwykle silną konkurencję. Spodziewany jest udział w wyścigu następujących kolarzy: Kłosowicz, Marczewski i Muzolf (TZS), Szmidt i Kołodziejczyk (Union), Sochowicz i Drozdowski (Łódzkie Tow. Kolarskie), Beck, Hofschneider i Neszper (ŁKS), brania Gałęccy z Biegu oraz cały szereg znakomitych kolarzy szosowych z Pabjanic i Kalisza. Tytułu mistrza Łodzi broni Kłosowicz (TZS).

—o—

HASŁO GOSPODARCZE

Sytuacja finansowa handlu włókienniczego

Łódź włókiennicza wykupiła na 213 milj. zł. protestów wekslowych w 1929 r.

Spadek siły nabywczej ludności wiejskiej, oraz zachwianie równowagi w obrotach pieniężnych spowodowały głębokie przeobrażenia i komplikacje w dziedzinie finansowania produkcji i zbytu.

Ten stan rzeczy zdziałał że przesilenie gospodarcze zaciążyło w pierwszym rzędzie na handlu, a dopiero załamanie się podstaw finansowych kupiectwa pociągnęło za sobą kryzys w przemyśle.

Zbyt tkanin włókienniczych opiera się przedewszystkiem na niewielkiej liczbie firm hurtowych, które w zasadzie ponoszą odpowiedzialność za wypłacalność średniego i drobnego kupiectwa.

W ten sposób całe obligo z tytułu kredytowych obrotów włókienniczych ciąży na niewielkiej stosunkowo liczbie firm handlowych, z których nieliczne tylko zaopatrzone są w odpowiednie środki obrotowe.

Tę niezdrową strukturę naszego handlu pogarsza jeszcze fakt, iż kupiectwo w dużej mierze jest pozbawione kredytów dyskontowych w Banku Polskim i Gospodarstwa Krajowego.

Kiedy więc wskutek załamania się wypłacalności mniejszych firm, rozpoczął się napływ niepowstrzymanej fali protestów, handel hurtowy zużył niemal całkowicie swoje zapasy kredytowe wykupując przedstawione do inkasa protesty.

Globalna ilość wykupionych protestów w 1929 roku przez włókienniczy okręg łódzki sięga sumy 213 milj. złotych.

Część wykupionych protestów odrazu należało zakwalifikować do bezpowrotnych strat, resztę zaś usiłowano — zainkasować w drodze daleko idących układów regulacyjnych i prolongacyjnych.

Ponadto hurtownicy godzili się na znaczną redukcję należności z tytułu otwartych rachunków, aby w ten sposób uniknąć daleko większych strat z tytułu obliga żyrowego, zachwianego finansowo i zagrożonego bankructwem odbiorcy.

Jawne bakructwo powodowało bowiem z reguły dopuszczenie do protestów weksli wystawionych przez dalszych odbiorców zbankrutowanej firmy. To też z chwilą, kiedy rozpoczął się napływ protestów pochodzących z prolongat, handel hurtowy nie był już w stanie wykupić takowych co właśnie stało się powodem coraz częstszych wypadków zawieszania wypłat przez firmy hurtowe. Sytuacja ta, doprowadziła handel włókienniczy do stanu nazwanego przez sfery gospodarcze „całkowitą dezorganizację aparatu handlowego i rynku włókienniczego".

Stan powyższy pogarszały jeszcze wysokie koszta dyskonta ulicznego, do którego sięgnąć musiało kupiectwo pozbawione kredytów handlowych.

Wszystkie te przyczyny powodujące zachwianie się wielkich firm kupieckich zkolei przeniosły się na przemysł, doprowadzając do upadku niejedno wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe.

Wytworzyła się więc atmosfera wzajemnej nieufności, która jeszcze bardziej pogarsza z dnia na dzień sytuację finansową handlu włókienniczego.

Dlatego też obecnie przy końcu pierwszej połowy 1930 roku naczelnem hasłem gospodarki włókienniczej winien stać się problem regeneracji kredytu i odbudowy zniszczonego aparatu handlowego.

Hermes.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE

łódzkiego przemysłu pończoszniczego

Łódzki przemysł pończoszniczy jest tą gałęzią przemysłu krajowego, która odniosła doniosłe korzyści na wojnie celnej z Niemcami, bowiem przez kilka lat braku importu towarów pończoszniczych z Niemcami, bowiem przez kilka lat braku importu towarów pończoszniczych z Niemiec powikszyła się bardzo znacznie liczba warsztatów przemysłu pończoszniczego, który potrafił udoskonalić swe wyroby do bardzo wysokiego poziomu. Obecnie, wobec spadku zapotrzebowania krajowego, przemysł ten, który może pracować na trzy zmiany pracuje zaledwie na jedną zmianę, nie mogąc wykorzystać swych zdolności produkcyjnych.

Brak możności uruchomienia wszystkich warsztatów przemysłu pończoszniczego w całej pełni wynika przedewszystkiem z powodu nieuregulowanych stosunków eksportowych, bowiem eksport łódzkich pończoch ma bardzo duże widoki powodzenia szczególnie gdy idzie o kraje Wschodu, jak Turcja i Egipt, oraz kraje Bałkanu.

Na przeszkodzie rozwoju ekspansji eksportowej Łodzi w tej branży stoi przedewszystkiem sprawa nieuregulowania zagadnienia zwrotu ceł za przędzę surowcową, oraz wysokie wogóle cło, — przyczem nasze systemy celne faworyzują niskie gatunki przędzy, choć opodatkowane są one w skali daleko wyższej, niż w Niemczech n. p., gdy wysokie gatunki surowca, które w Niemczech korzystają z doniosłego przywileju, jakim jest import bez cła, w Polsce clone są bardzo wysoko.

Sprawa rozwoju eksportu pończoszniczego uzależniona jest również od stworzenia przystosowanych do tego placówek, i zorganizowania odpowiedniej propagandy, przedewszystkiem jednak od rozwiązania kwestji zwrotu cła za przywóz surowca z zagranicy. (ag)

Przemysł łódzki

nie zrezygnował z zamówień rządowych

Jakkolwiek min. Matuszewski w swoim czasie oświadczył przedstawicielom naszego przemysłu, iż przy obecnym braku funduszów, rząd zrezygnować musi z zamówień rządowych, które miałyby być dane naszemu przemysłowi w znacznych ilościach, to jednak przemysł tutejszy w osobach jego przedstawicieli nie zamierza z zamówień tych pod żadnym pozorem zrezygnować i będzie o nie walczyć wszelkiemi siłami, nie omijając nawet takich środków, jak dojście do naszych najwyższych czynników miarodajnych. Należy mieć nadzieję, że starania przemysłu łódzkiego odniosą jednak pożądane rezultaty i, że przemysł nasz zapowiedziane w swoim czasie przez rząd zamówienia, otrzyma. (ag)

Pewne ożywienie w łódzkim przemyśle drzewnym

W łódzkim przemyśle drzewnym zaznaczyło się od paru ostatnich dni pewne ożywienie, po kilkomiesięcznym zastoju. Tranzakcje, dokonywane przez łódzki przemysł drzewny są nieznaczne, jak dotąd. Oczekuje się, iż ożywienie w przemyśle tym potrwa w ciągu najbliższych 2—3 miesięcy.

Zaznaczyć należy, iż ceny drzewa na łódzkim rynku nie zwyżkowały, jakkolwiek zaznaczyła się pewna zwyżka materjału eksportowego do Niemiec, co wyjaśnia się tem, że podaż drzewa na eksport do Niemiec znacznie spadła. (ag)

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi znajdują się następujące zgłoszenia firm zagranicznych:

Firma rumuńska poszukuje w Polsce odbiorców skór cielęcych.

Firma cypryjska nawiąże stosunki handlowe z krajowemi fabrykami towarów wełnianych, bawełnianych i sztuczno-jedwabnych.

Firma szwedzka pragnie objąć zastępstwo krajowej fabryki gabardiny oraz towarów odzieżowych męskich (na palta i ubrania).

Firma cejlońska pragnie nawiązać stosunki z krajowemi fabrykami wyrobów bawełnianych i wełnianych.

Firma niemiecka obejmuje zastępstwo polskich olejarni i młynów, pragnących eksportować makuchy słonecznikowe, lniane i rzepakowe.

Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk towarów damskich ze sztucznego jedwabiu oraz towarów firankowych.

Firma berlińska obejmie zastępstwo krajowej fabryki filcowych stożków do kapeluszy damskich.

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryki krajowej, produkującej sukna, plusze, kołdry odpadkowe towary białe, chustki na głowę i do nosa.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Targowa 63.

GIEŁDA

Warszawa, 20-go czerwca.

WALUTY.

Dolar St. Ziedn. 8,88 i pół

DEWIZY.

Belgja 124,48
Holandja 358,62
Kopenhaga 238,78
Londyn 43,35 i ¼
Nowy Jork 8,911
Paryż 35,00
Praga 26,45
Szwajcarska 172,82
Włochy 46,75
Wiedeń 125,90.

Obroty średnie. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,89. Rubel złoty — 4,59 i pół. Gram czystego złota — 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 111,00 — 111,50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 64,00 — 64,50; 5 proc. konwersyjna 55,50; 8 proc. L. Z. Łodzi 70,50; 8 proc. obl. budowlane B. gosp kraj. 93,00; 5 proc. L. Z. Kalisza 49,00

AKCJE.

Bank handlowy 110,00; Bank Polski 166,50; Bank Zw. sp. zar. 72,50; Lilpop 25,00; Starachowice 17,00.

ZAKOCHANI.



— Dlaczego państwo noszą parasol w lecie w czasie pogody. Czy państwo boją się słońca?
— Słońca nie, lecz ludzkiej ciekawości.

SPOKOJNY ZIĘĆ.



— Pan znowu w więzieniu?
— Tak, bo nie mogłem wytrzymać w domu z teściową.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny

ODCHODZĄCE.			PRZYCHODZĄCE.		
Do Warszawy	5,40		Z Warszawy	23.56	posp.
„ „	7,50	pośp.	„ „	16.35	
„ „	19.00		„ „	20.06	
„ Koluszek	1.50		„ Koluszek	1.30	
„ „	3.35		„ „	4.00	
„ „	6.50		„ „	5.47	
„ „	10.50		„ „	6.52	
„ „	12.10		„ „	7.21	
„ „	14.15		„ „	8.37	
„ „	15.55		„ „	9.50	
„ „	16.45		„ „	10.55	
„ „	17.35		„ „	13.55	
„ „	18.15		„ „	14.45	
„ „	20.35		„ „	16.05	
„ „	23.30		„ Koluszek	18.00	
„ „	8.25	tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.	„ „	22.57	
			„ „	7,40	tylko w dni powsz
„ „	15.05	„ „	„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	19.30	„ „	„ „	22.22	w niedz. i święta.
„ „	21.35	„ „	„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni. pośw
„ Andrzejowa	7.30	w poniedziałki i dni pośw.	„ „	21.48	w niedz. i święta.
			„ Skarżyska	12.50	
„	20.15	w niedziele i święta	„ Tarnobrzega	19.40	
Tarnobrzega	10.05				
„ Skarżyska	16.20				

Dworzec kaliski

ODCHODZĄCE			PRZYCHODZĄCE		
Do Krakowa	22.25		Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	20.13		„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	8.55		„ Koluszek	8.56	
„ Poznania	22.03		„ Poznania	7.28	
„ „	13.23		„ „	13.32	
„ „	21.28		„ „	7.01	
„ „	7.24		„ „	18.27	
„ Leszna	2.09		„ Leszna	2.49	
„ Poznania	10.04		„ Ostrowa	8.45	
„ Ostrowa	19.25		„ „	23.16	
„ „	15.25		„ Warszawy	21.55	posp.
„ Warszawy	7.37	posp.	„ „	13.08	
„ „	13.46		„ „	21.12	
„ „	7.17		„ „	9.53	
„ „	13.10		„ „	1.05	
„ „	3.05		„ Zielkowic	19.09	
„ Zielkowic	15.30		„ Łowicza	7.10	
„ Łowicza	19.55		„ Poznania	8.08	przez Kutno
„ Poznania	0.35	przez Kutno	„ „	13.40	„ „
„ „	9.25	„ „	„ Płocka	19.53	
„ Płocka	21.20		„ „	4.58	
„ „	16.05		„ Torunia	22.13	
„ Torunia	12.05				

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

Do akt Nr. 758—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Lipskiego i składających się z przyborów elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 770.

Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.

Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 1001—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chuny Bajzera i składających się z bali sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 12 lipca 1930 r.

Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " "	" 5.—
Zagraniczna " " " "	" 8.—
Odnoszenie do domu	" 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.